

Welt, 19.1 (Berlin 1979), s. 137-151. Porównanie chrześcijańskiej wizji historii świata z analogicznymi poglądami ówczesnego świata żydowskiego byłoby niewątpliwie niezwykle interesujące. Chodzi bowiem o to, by tekst biblijny osadzić jak najgłębiej w realiach kulturowych jego okresu. Wiadomo, że nie wszystko zostało wymyślone przez autorów biblijnych. Pisząc swoje dzieła opierali się zarówno na Starym Testamencie, jak również bogatej tradycji egzegetycznej, która wówczas obowiązywała. Te wszystkie jednak uwagi mogą stanowić kanwę do dalszych rozważań związanych tekstem wielkiej doksológii zawartej w Ap 19, 1-8.

Trzeba podkreślić, że rozprawa ks. Wojciecha Popielewskiego została napisana znakomicie. Pracę czyta się z wielkim zainteresowaniem. Autor zebrał bogatą literaturę przedmiotu, którą rzeczywiście wykorzystał. Zdarza się bowiem, że spis bibliografii jest czasem obfity, ale potem nie znajduje echa w samym opracowaniu. Do wniosków dochodzi zupełnie samodzielnie. Należy mieć nadzieję, że tak świetnie rozpoczęta kariera naukowa zaowocuje następnymi rozprawami naukowymi, które ubogacą polską literaturę biblijną i nie tylko.

KLUCZ DO SAMODZIELNEJ LEKTURY CZWARTEJ EWANGELII

Ks. Henryk Witczyk

Ks. Antoni Paciorek, *Ewangelia Umiłowanego Ucznia*, RW KUL Lublin 2000, s. 422.

Od czasu ukazania się obszernego komentarza do Ewangelii św. Jana (1975) autorstwa ks. L. Stachowiaka, wieloletniego profesora KUL pojawiło się w Polsce sporo bardziej lub mniej obszernych rozpraw z zakresu egzegezy Janowej

(zob. polska bibliografia do Ewangelii Jana – bp. S. Gądec-ki, *Wstęp do pism Janowych*, Gniezno 1996², s. 225-239). Bez wątpienia jednym z najpełniejszych i najobszerniej-szych publikacji w tym obszarze jest książka ks. Antoniego Paciorka, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pt. *Ewangelia Umiłowanego Ucznia*.

Uzasadnienie dla tytułu książki: „Ewangelia Umiłowa-nego Ucznia” znajdujemy w tzw. słowie wstępnym. Czyta-my tam: „Autor publikacji prezentuje pogład, że pod tym zagadkowym określeniem: „Uczeń, którego Jezus miłował” ukrywa się Jan Apostoł. Tytuł ten nie pochodzi od Apostoła, ale został nadany Apostołowi przez głównego redaktora i teologa IV Ewangelii, najprawdopodobniej Jana Prezbitera. Nazywając w ten sposób swego nauczyciela, Jan Prezbi-ter nie tylko oddawał hołd apostołowi, swemu nauczycielowi i przewodnikowi, ale także upatrywał w nim model ucznia Jezusowego na każdy czas. Każdy uczeń Chrystusa jest Jego umiłowanym uczniem! Każdy chrześcijanin jest umiłowanym uczniem Chrystusa! Z tego też powodu tytuł: «Ewan-gelia Umiłowanego Ucznia» ma podwójne znaczenie. Po pierwsze – jest przypomnieniem, że IV Ewangelia zawdzię-cza swe istnienie tradycji katechetycznej wywodzącej się od Jana, syna Zebedeusza. Po wtóre – jest wskazaniem, że IV Ewangelia w jakiś szczególny sposób jest ewangelią każdego chrześcijanina, każdego z nas, jest po prostu ewan-gelią umiłowanego ucznia.” (s.16-17).

Sama książka składa się z trzech części poprzedzonych wspomnianym już słowem wstępnym (ss. 15-17). Część pierwsza obejmuje zagadnienia historyczno-literackie (ss. 21-154), druga – ważniejsze tematy teologiczne (ss. 155-279), trzecia natomiast jest zwięzłym komentarzem ewangelii (ss. 281-393). Całość zamyka wykaz skrótów (ss. 395-397) bi-bliografia (ss. 399-417) oraz wykaz osobowy (ss. 419-422).

Część pierwsza, obejmująca problematykę historycz-no-literacką Ewangelii, rozpoczyna się omówieniem jed-ności literackiej dzieła i procesu powstawania (ss. 21-34). We współczesnych opracowaniach spotykamy się z dwa-ma kierunkami objaśniającymi powstanie ewangelii. Jest to teoria źródeł oraz teoria wielokrotnych wydań. Ukazaw-

szy specyfikę obydwóch teorii Autor wyraża przekonanie, że nie należy traktować ich alternatywnie, tzn. przyjmować jedną lub drugą, ale raczej komplementarnie, tzn. traktować obydwie teorie jako uzupełniające się nawzajem. W takiej też perspektywie Autor podchodzi do zagadnienia tradycji i redakcji w ewangelii. Sporo miejsca poświęca zagadnieniu autorstwa ewangelii utrzymując, że u podstaw ewangelii znajduje się tradycja Jana syna Zebedeusza, która została przejęta i przepracowana głównie przez ucznia Janowego, syna Zebedeusza tj. Jana Prezbitera. Ten ostatni obdarował Apostoła i swego mistrza tytułem: „Uczeń, którego Jezus miłował” (ss. 35-58). Jest to dość oryginalny pogład Autora i powrócimy do niego później. W tej samej części Autor podejmuje także takie „podręcznikowe” kwestie jak czas i miejsce powstania (ss. 59-70), ewangelia Jana a synoptycy (ss. 71-76), lub wreszcie religijno-duchowe tło IV Ewangelii (ss. 77-98). Sygnalizując znajomość metod synchronicznych w badaniach nad IV Ewangelią Autor poszerza znacznie dotychczasowe spojrzenie na kwestie adresatów ewangelii (ss. 99-114), szczególności zaś na specyfikę literacką IV ewangelii (115-132). Tutaj dowiadujemy się sporo na temat dialogów w ewangelii Janowej a także stosowanych w niej takich zabiegów literackich jak niezrozumienie, symbolika oraz ironia. Wielokrotnie podnoszonym w badaniach zagadnieniem historii i teologii w ewangelii Janowej a także obszernym omówieniem struktury ewangelii kończy się pierwsza część omawianej pracy (ss. 133-154).

Część druga zawiera ważniejsze tematy teologiczne. Autor przyjął dość przejrzysty schemat ich prezentacji. Uznał mianowicie, że schematem całościowo ujmującym problematykę teologiczną IV Ewangelii jest sekwencja trzech zagadnień: objawienie, wiara, zbawienie. Przyjęcie takiego schematu pozwoliło mu skoncentrować się na rzeczywistości objawienia miłości Boga w Osobie i za pośrednictwem Bożego Słowa, następnie na odpowiedzi człowieka czyli na wierze, a wreszcie na celu i skutku objawienia oraz wiary, czyli na rzeczywistości zbawienia.

Podjmując pierwsze zagadnienie a mianowicie temat objawienia, Autor kieruje się ku chrystologii starając się

odpowiedzieć na pytanie: Kim jest Jezus w ewangelii Jana. (ss. 187-236). Jezus jest nie tylko człowiekiem, ale Synem Człowieczym, oczekiwanym Mesjaszem, Barankiem Bożym, eschatologicznym Objawicielem, Jednorodzonym Synem Bożym, krótko mówiąc: Jezus jest „Słowem, które stało się ciałem”. Ukazując obraz Jezusa Chrystusa w IV Ewangelii Autor opiera się na występujących tam tytułach chrystologicznych.

Podjmując kolejne zagadnienie wskazanej sekwencji (wiara) Autor zajmuje się wspólnotą wiary, czyli Kościołem (237-272). Autor zauważa, że jakkolwiek wyrażenie „Kościół” (*ekklesia*) ani razu nie pojawia się w ewangelii, to jednak rzeczywistość w ten sposób oznaczana z pewnością jest tam obecna. Wymieniwszy autorów, którzy negują istnienie eklezjologii w IV Ewangelii, Autor stara się wykazać istnienie powyższej tematyki. Toteż w tej części mowa jest o wydarzeniach eklezjotwórczych w działalności Jezusa, o symbolach Kościoła, pasterzach i sakramentach Kościoła, wreszcie o relacji Kościoła względem świata.

Kontynuacją trzeciego ogniwa sekwencji tj. rozwinięciem tematu o zbawieniu jest nauka o eschatologii (ss. 273-279). Rzeczywistości eschatologiczne przedstawiane są w IV ewangelii w podwójny sposób. Niektóre teksty mówią o sądzie i zmartwychwstaniu przy końcu czasów, inne głoszą pełną aktualność życia i sądu, w zależności od tego, czy człowiek przyjmuje czy odrzuca Słowo, które stało się Ciałem. Kto nie wierzy, już został osądzony i potępiony, kto natomiast przyjmuje Chrystusa, przeszedł ze śmierci do życia.

Część trzecia nosi ogólny tytuł: „Komentarz praktyczny”. Jest to rzeczywiście zwięzły praktyczny komentarz objaśniający systematycznie tekst IV ewangelii. Niektóre fragmenty tekstu omówione są nieco szerzej (np. 1,1-18, czyli 18 wersetów omówiono na 9 stronicach). Kiedy indziej znowu daje się zauważyć zbytnia lakoniczność. Ta lakoniczność objaśnień może niekiedy powodować brak pewnej przejrzystości i jakby harmonii w zestawieniu z wcześniejszymi omówieniami zagadnień teologicznych. Pochodzi to stąd, że np. w omówieniach teologicznych uwzględniono jakiś wątek, dla którego zabrakło miejsca w komentarzu (por.

np. s. 260, gdzie powiedziano, że Kościół Janowy w wypowiedzi Jezusa o narodzinach z wody i Ducha Świętego upatrywał wzmiankę o chrzcie, zaś w komentarzu odpowiednich słów ewangelii s. 303n. powiedziano, że „Nikodem nie mógł zrozumieć aluzji do nieistniejącego sakramentu”; tutaj prawdopodobnie nie dość jasno rozgraniczono dwie płaszczyzny rozumienia wypowiedzi). Pomimo tej niekiedy – jak się wydaje – sporej zwięzłości i lakoniczności, dla zwykłego czytelnika komentarz jest bez wątpienia cenny i wielce instruujący. Fachowiec natomiast z łatwością dostrzeże pominięcie wątków, które mogłyby wzbogacić wyobrażenia czytelnika o wielorakich walorach IV Ewangelii. Można tu jednak rozumieć rezygnującego z nich Autora, ponieważ wprowadzenie owych wątków rozsądziłoby bez wątpienia proporcje publikacji. Dodajmy, że podawana na początku omawianych perykop bibliografia pozwala jednak na szerszą orientację w objaśnianym problemie.

Omawiana pozycja nie ma charakteru monografii. Jest raczej całościowym i – co warto zaznaczyć – literacko atrakcyjnym wprowadzeniem do IV Ewangelii. Czytelnik znajdzie tam bardziej lub mniej obszernie objaśnione wszystkie problemy, którymi żyje egzegeza Janowa w ostatnich 50 latach. Z drugiej jednak strony poszczególne części opracowania są obszernością, a niekiedy także oryginalnością, zbliżają się do charakteru monografii. Taki właśnie charakter zarysu monografii posiada część obejmująca zagadnienia teologiczne, a zwłaszcza chrystologię i eklezjologię. Chrystologia ukazana jest głównie – jak już wcześniej wspomniano – w oparciu o tytuły chrystologiczne. Mogłoby się wydawać, że takie ujęcie zacieśni nieco problematykę chrystologiczną. Wszak chrystologia to nie tylko tytuły chrystologiczne. W rzeczywistości Autor omawiając tytuły uczynił to na szerokim tle narracyjnym. W konsekwencji chrystologia tam przedstawiona to nie tylko analizowane tytuły chrystologiczne, ale chrystologia oparta o materiał narracyjny ewangelii. To samo spostrzeżenie można odnieść do prezentowanej tam eklezjologii. Natomiast trzecia część problematyki teologicznej ewangelii – eschatologia została potraktowana nieco po maco-

szemu. Odnosi się wrażenie, że Autor pragnie jak najrychlej zakończyć tę część swojej pracy.

Także pierwsza część poświęcona problematyce historyczno-literackiej nie jest jedynie sprawozdaniem z obszernej na ten temat dyskusji wśród uczonych. Autor prezentuje tutaj swój dość oryginalny pogląd na temat autorstwa ewangelii Janowej. W podsumowaniu dłuższych wywodów Autor konkluduje: „Pamiętając o tradycji patrystycznej dotyczącej Prezbitera uważamy za rzecz uzasadnioną przyjąć jego właśnie oraz jego otoczenie jako środowisko redakcyjne. Był on Żydem pochodzącym z Judei, prawdopodobnie z Jerozolimy. Być może był naocznym świadkiem nauczania Jezusa. Chrześcijaninem został prawdopodobnie pod wpływem Jana Apostoła i odtąd pozostawał ciągle w obszarze jego wpływów. Wraz ze wspólnotą Janową wobec tragicznych wydarzeń roku 70 usunął się z Judei w kierunku Syrii. Tam prawdopodobnie odszedł z tego świata Jan Apostoł, być może w wyniku prześladowań ze strony Żydów. Wówczas Jan Prezbitier wraz z innymi wywędrował do Azji Mniejszej. Tam właśnie pełnym blaskiem rozblęsnął jego teologiczny charyzmat. W środowisku Jana Prezbitera, głównego redaktora IV Ewangelii i w teologicznym środowisku jego uczniów, postać Jana Apostoła, syna Zebedeusza, została wprowadzona do Ewangelii jako typ prawdziwego ucznia Chrystusa, takiego ucznia, którego Jezus miłuje, który pojawiać się będzie i istnieć tak długo, jak długo trwać będzie ten świat. Ostatni redaktor zatroskany o przyjęcie dzieła, już po śmierci Prezbitera, w przekonaniu, że IV Ewangelia wyrosła na świadectwie Jana Apostoła, podkreśla ten fakt zaznaczając, że świadectwo to ma charakter instytucjonalny; jest świadectwem spisany. Ten właśnie ostatni redaktor swoją uwagą z J 21,24 przesądził o przypisywaniu autorstwa Janowi Apostołowi z równoczesnym zapoznaniem roli swego bezpośredniego nauczyciela Jana Prezbitera” (s. 56n.).

Odnosząc się do powyższej propozycji, która częściowo pokrywa się z istniejącymi opiniami na temat Jana Prezbitera, częściowo jest oryginalna (przede wszystkim w tym szczególe, że to Jan Prezbitier i jego środowisko wprowa-

dziło Jana Apostoła jako typ prawdziwego ucznia Jezusa, ucznia, którego Jezus miłuje), należy przyznać, że opiera się ona na dwóch niewątpliwie mocnych podstawach. Po pierwsze, skoro wszystkie świadectwa starożytne wiążą ewangelię z osobą Jana Apostoła, syna Zebedeusza, to nie można po prostu nie zauważyć tego faktu (jak czynią to niektórzy autorzy). Bez wątpienia, jakiś związek IV ewangelii z Janem Apostołem musi się przyjąć. Inaczej należałoby wobec starożytnych świadectw zastosować osobliwą hermeneutykę: odrzucać to, co w nich się znajduje, a przyjmować to, czego tam nie ma. Trudno oprzeć się wrażeniu, że taka hermeneutyka stosowana jest niekiedy przez uczonych przyjmujących np., że autorem IV Ewangelii jest... „Jonatan, syn Annasza, który przez jakiś czas był arcykapłanem w Jerozolimie” (M.L. Rigato). Po wtóre, od dawna wiadomo, że poszczególne postaci w ewangelii Jana są równocześnie obrazem jakiejś większej grupy ludzi (Nikodem, Samarytanka, niewidomy itp.). Jest zatem bardzo prawdopodobne, że dla słuchaczy Jana typem doskonałego ucznia Jezusa mógłby być właśnie Apostoł Jan, syn Zebedeusza.

Pomimo jednak całej atrakcyjności teorii ks. A. Paciorka pozostaje pytanie, czy podana przez Autora argumentacja jest wystarczająca. A może podaną propozycję należy rozumieć jako sugestię i ewentualną inspirację do dalszych w tym kierunku dociekań? Rzecz pozostaje otwarta. Warto jeszcze dodać, że powyższa hipoteza zachowująca łączność IV Ewangelii z Janem, synem Zebedeusza odsłania pewien szczególny rys omawianej książki. Jest to książka wyważonych sądów. Autora najwyraźniej nie pociągają szokujące tezy. Krytycznym jest nawet wobec hipotez renomowanych uczonych (Brown), o ile ich oparciem jest bardziej nazwisko niż argumenty. Czy takim oparciem dla propozycji ks. Paciorka w sprawie autorstwa IV Ewangelii są argumenty?

Na koniec pozostaje stwierdzić, że omówiona wyżej pozycja stanowi obecnie najpełniejsze, najbardziej związane i aktualne źródło wiadomości na temat Czwartej Ewangelii, która jest – niezależnie od tego jak odniesiemy się do uzasadnienia tego tytułu podanego przez ks. A. Paciorka – *Ewangelią Umiłowanego Ucznia*.